

# Wybrać przyszłość czy rozliczyć przeszłość? Wpływ orientacji czasowej na postrzeganie polityków

Michał Godzic\*

Instytut Psychologii, Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Małgorzata Kossowska

Instytut Psychologii, Uniwersytet Jagielloński, Kraków

## VOTING FOR FUTURE OR JUDGING THE PAST? THE RELATION BETWEEN TIME ORIENTATION AND THE PERCEPTION OF POLITICIANS

The aim of the studies was to describe the relationship between the temporal orientation, political attitudes and social cognition in politics. The first study, exploratory in nature, allowed to extract a group of opinions and attitudes which can be defined as the past orientation in politics. It is positively correlated with the past orientation in everyday life and is associated with a preference of politicians' traits such as: an impeccable past, an impressive biography and the lack of embarrassing episodes in the biography. The second study was an attempt to manipulate the past orientation in politics. It also investigated relations between the temporal orientation and basic categories of social cognition. Although there was no main effect of experimental manipulation, it was found that people focused on the future more reluctantly referred to the community traits while describing politicians. There were also some effects mediated by a support for the politician.

„Wyberzmy przyszłość” – to hasło z kampanii prezydenckiej Aleksandra Kwaśniewskiego przyciągnęło miliony wyborców w latach dziewięćdziesiątych. W połowie naszej dekady natomiast częściej można było usłyszeć o „rozliczaniu przeszłości” oraz konieczności prowadzenia „polityki historycznej”. Można powiedzieć, że pod względem stosunku do upływającego czasu w polskiej polityce istnieją dwa główne nurty: zwrócenie się ku przeszłości w celu rozliczenia wszelkich niemoralnych czynów oraz odcinanie się od tego typu rozliczeń w imię zwrócenia się ku bliżej niesprecyzowanej przyszłości. Tego typu postawy od jakiegoś czasu znane są już w psychologii jako odmienne „orientacje” lub „perspektywy czasowe” (Jones, 1994; Holman i Silver, 1998; Zimbardo i Boyd, 1999; Jones, Banicky, Pomar i Lasane, 2004; Lens, 2006; Nosal, 2010). Zebrano wiele danych obrazujących związek pomiędzy indywidualnym doświadczaniem czasu a efektywnością zawodową, radzeniem sobie z trudnościami, stanem zdrowia, podatnością na zaburzenia psychiczne, skłonnością do używek i hazardu (por. Zimbardo i Boyd, 1999, 2009). Niewiele jednak uwagi poświęcono dotychczas roli, jaką stosunek do czasu może odgrywać w naszych wyborach politycznych. Badania zaprezentowane w tym artykule są próbą przyjrzenia się temu, jak zwrócenie się ku przeszłości lub przyszłości wiąże się

z poglądami politycznymi, spostrzeganiem polityków oraz decyzjami wyborczymi.

## PSYCHOLOGIA DOŚWIADCZANIA CZASU

Jeden z najpełniejszych modeli struktury ludzkiego doświadczania czasu stworzyli Nosal i Bajcar (2004, zob. także Nosal, 2010). Opisuje on zarówno poziom neurobiologiczny związany z synchronizacją rytmu podstawowych procesów mózgowych, jak i poziom psychofizyczny, na którym działa uwaga segmentująca doświadczenia na odcinki czasowe. Procesy zachodzące na tych poziomach pozwalają nam doświadczać ciągłości zdarzeń, a także orientować się w upływie czasu. Z nich wyrasta „czas egzystencjalny” – „wnioskowany” i „projektowany” przez jednostkę. Dopiero na tym poziomie możemy mówić o czasie osobistym – charakterystycznym dla każdej jednostki doświadczeniu kształtowanym przez naszą biologię, życie rodzinne i zawodowe, ale także przez wpływy kulturowe. Nosal (2010) posługuje się określeniami takimi jak „psychologiczna czasoprzestrzeń” i „osobisty horyzont temporalny”, podkreślając idiosynkratyczność doświadczania czasu – pomimo prób obiektywizacji, „czas doświadczany przez człowieka-obszawatora (podmiot) jest wyłącznie czasem psychologicznym” (Nosal, 2010, s. 375).

Pisząc o czasie egzystencjalnym, Nosal i Bajcar (2004) odróżniają „pojęciowe modele czasu” od „postaw temporalnych”. Pierwsze to przekonania, jakie mamy na temat natury czasu. Możemy, na przykład, wierzyć w jego linearność lub raczej podejrzewać, że płynie on cyklicznie.

\* Korespondencję dotyczącą artykułu można kierować na adres: Michał Godzic, Instytut Psychologii, Uniwersytet Jagielloński, al. Mickiewicza 3, 31-120 Kraków.

e-mail: [michal.godzic@uj.edu.pl](mailto:michal.godzic@uj.edu.pl)

Możemy pojmować czas jako tajemniczy i destruktywny lub podległy naszej kontroli. „Postawy temporalne” opisują sposób wartościowania czasu – autorzy grupują je w trzy czynniki: „negatywne postawy temporalne” (np. czas wrogi), „pozytywne postawy temporalne” (czas przyjazny, subtelny) i „docenianie wartości chwili”.

Pojęciowe modele czasu i postawy temporalne są w tej propozycji podstawą dla bardziej złożonych „orientacji temporalnych”, które kształtują ludzkie zachowanie. Badania (Nosal i Bajcar, 2004; Nosal, 2010) wykazały, że można je opisać na trzech wymiarach. Pierwszy, najważniejszy – to „temporalna organizacja działania”. Odnosi się on do działań spójnych, zorganizowanych i ukierunkowanych ku przyszłości. Osoby „zorganizowane temporalnie” planują, dobrze wykorzystują swój czas i konsekwentnie dążą do celu. Takie funkcjonowanie jest bezpośrednio związane ze skuteczną motywacją do działania. Drugi wymiar dotyczy „rozpiętości horyzontu temporalnego”. Tu mieści się zorientowanie w kierunku przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Na przeciwnych biegunach znajdują się jednak nie przeszłość i przyszłość, ale szeroki i wąski horyzont temporalny. Ten pierwszy charakteryzuje osoby, które jednocześnie koncentrują się na przeszłości i przyszłości, spoglądając na swoje działania z szerszej perspektywy. Jego przeciwieństwem jest skupienie się wyłącznie na teraźniejszości. Ostatni wymiar orientacji temporalnych stanowi „presja czasu” rozumiana jako odczuwana presja wywierana przez upływ czasu.

W niniejszych rozważaniach najistotniejsze wydaje się to, co Nosal i Bajcar (2004) zawarli w wymiarze dotyczącym „rozpiętości modelu temporalnego”: orientacja na przyszłość i na przeszłość. Wielu badaczy akcentuje jednak inne ich aspekty niż wspomniani autorzy (np. Lens, 2006; Zaleski, 2006; Zimbardo i Boyd, 1999). Skupiają się oni nie na „szerokości” spostrzegania czasu, ale na jego kierunku. Lens (2006) wyklada to najprościej, dzieląc ludzi na: „zorientowanych na przeszłość” (*past-oriented*), „zorientowanych na teraźniejszość” (*present-oriented*) i „zorientowanych na przyszłość” (*future-oriented*). Tych pierwszych określa jako „psychologicznie starych” (*psychologically old*). Opisują oni sami siebie w odniesieniu do tego, kim byli kiedyś. Wciąż przeżywają traumatyczne wydarzenia z przeszłości lub dawne sukcesy. Za przykład mogą tu posłużyć osoby, które przeżyły wojnę, ale też np. wybitni sportowcy na emeryturze. Druga grupa to ludzie żyjący „tu i teraz”. Nie uczą się wiele z przeszłych doświadczeń, nie oczekują też niczego od przyszłości. Określają siebie jedynie w odniesieniu do tego, kim są w danym momencie. Ostatnia grupa, ludzie zorientowani na przyszłość, zdaje się najbardziej interesować współczesnych psychologów. Lens (2006) określa ich jako „psychologicznie młodych”. Najważniejsze są dla nich plany na przyszłość i zamierzone osiągnięcia. Opisują się raczej w kategoriach tego, kim chcą być, niż tego kim są. Ta orientacja czasowa naturalnie wiązana jest z wyższą aktywnością i motywacją do działania.

Orientacje czasowe w ujęciu Jonesa i współpracowników (Jones, 1994; Jones, Banicky, Pomar i Lasane, 2004; zob. także Holman i Silver, 1998; zob. także Zimbardo i Boyd, 1999, 2009) dotyczą zarówno myśli, planów i schematów, jak i emocji – poszczególne orientacje nie są jednak w tym samym stopniu nasycone tymi czynnikami. Na przykład osoby zwrócone ku przeszłości są bardziej emocjonalne, podczas gdy zorientowane na teraźniejszość więcej czasu poświęcają na działanie, a zorientowane na przyszłość to typy chłodnych strategów.

## TEMPORALNOŚĆ W DOMENIE POLITYKI

Badacze i teoretycy opisujący osobowościowe uwarunkowania preferencji politycznych nie poświęcili dotąd zbyt wiele uwagi orientacji czasowej. Pewnym wyjątkiem jest tu Rokeach (1960), który, opisując umysł dogmatyczny, za jeden z jego wymiarów przyjął „perspektywę czasową”. Analizował ją jednak w kategoriach od „szerokiej” do „wąskiej”, kierunek uznając za drugoplanowy. W jego teorii osoba o umyśle dogmatycznym skupia się jedynie na jednej perspektywie, nie dostrzegając ciągłości pomiędzy przeszłością, teraźniejszością a przyszłością. Nie negując trafności tego sądu, należy jednak zwrócić uwagę na to, jak fundamentalną różnicę czyni kierunek orientacji. „Utknięcie” w przeszłości jest stanem jakościowo odmiennym od „zapatrzania w przyszłość”, choć w teorii Rokeacha oba byłyby objawem dogmatyczności umysłu.

Zimbardo i Boyd (2009) rozważają dwa aspekty temporalności w domenie polityki. Po pierwsze, postulują dużą rolę orientacji na teraźniejszość i na przyszłość w kształtowaniu się przywództwa charyzmatycznego. Ich zdaniem cechą wybitnego przywódcy jest umiejętność całkowitego „zanurzenia się” w teraźniejszości – tak, aby każdemu rozmówcy wydawało się, że „tu i teraz” jest w centrum uwagi lidera – przy jednoczesnym kreśleniu zniewalających wizji przyszłości. Po drugie, badacze ci zwracają uwagę na różnice w opisywaniu rzeczywistości przez przedstawicieli partii rządzących i opozycji. Sprawujący władzę mają silniejszą tendencję do opisywania teraźniejszości w kategoriach zysku (korzystne porównania z przeszłością – teraz jest lepiej niż było kiedyś) oraz zwracania uwagi na niepewność związaną z przyszłością. W przeciwieństwie do nich przedstawiciele partii opozycyjnych, dążąc do przejęcia władzy, określać będą teraźniejszość raczej w kategoriach straty i zwracać uwagę na nadzieje związane z przyszłością.

W polskich realiach próbę zastosowania orientacji czasowej do przewidywania poglądów politycznych podjął Zaleski (2006), który swoje badania przeprowadził przed referendum w sprawie wstąpienia do Unii Europejskiej. Nie posłużył się wprawdzie żadnym ze wspomnianych modeli orientacji czasowej, ale odwołał się do perspektywy na przyszłość i lęku przed przyszłością. Wyniki jasno pokazały, że osoby skoncentrowane na przyszłości były bardziej przychylnie akcesji do Unii. Ta perspektywa wiązała się również z większą wiedzą na temat samego głosowania, wiarą, że głosowanie na „tak” przysłuży

się Polsce, oraz pozytywnymi emocjami wobec integracji europejskiej. Odwrotnie działał lęk przed przyszłością (mierzony własnym kwestionariuszem autora), który obniżał chęć wzięcia udziału w referendum i poparcia akcesji. Negatywnie korelował on z liczbą szans łączonych z integracją, a pozytywnie z liczbą lęków. Zatem dla poparcia wstąpienia do Unii kluczowa była nie tylko orientacja przyszłościowa, ale także pozytywne nastawienie do tego, co może przynieść przyszłość. Te dane pozwalają podejrzewać, że stosunek obywateli do przyszłości może mieć efekty w skali całego państwa, a nawet w polityce międzynarodowej.

Inne dane pokazują, że również skupienie się jednostek na przeszłości może istotnie wpływać na relacje między narodami. W serii badań przeprowadzonych przez Bilewicza (2007) obserwowano interakcje pomiędzy młodzieżą polską a żydowską. Testowano hipotezę, że sam kontakt osłabi negatywne stereotypy i zwiększy sympatię pomiędzy Polakami i Żydami. Sprawdzano również, w jaki sposób temat rozmowy zmienia spostrzeganie interlokutora i grupy, do której należy. Okazało się, że rozmowa o sprawach bieżących zwiększała sympatię względem drugiej grupy i (w niektórych przypadkach) prowadziła do spostrzegania większej liczby podobieństw między grupami. Pozytywny efekt zanikał jednak, kiedy rozmawiano o wspólnej historii Żydów i Polaków. Wówczas kontakt między grupami wnosił niewiele: wzrastała sympatia dla konkretnego rozmówcy, ale nie zmieniał się stosunek do całej grupy. Jedno z wyjaśnień proponowanych przez autora sugeruje, że rozmowy o przeszłości „uruchamiały” innego rodzaju stereotypy w postrzeganiu partnera. Tematy historyczne prowadziły do percepcji sytuacji w kategoriach zamkniętych grup Polaków i Żydów. Natomiast rozmowa o sprawach bieżących mogła sprzyjać spostrzeganiu wszystkich uczestników spotkania poprzez kategorie szersze i bardziej otwarte – takie jak np. „młodzież różnych narodów”. Skupianie się na przeszłości ożywiało historyczne podziały i uprzedzenia, podczas gdy koncentracja na teraźniejszości ułatwiała uwalnianie się od nich.

A jak wygląda to wśród aktorów polskiej sceny politycznej? Podczas, gdy jedni mówią o konieczności „rozliczenia przeszłości”, inni zagłuszają to hasłem „wybierzmy przyszłość” i przekonują o konieczności odkreślenia historii „grubą kreską”. Różnica między tymi postawami wyraźnie zaznacza się podczas sporu o lustrację, która przez jednych przedstawiana jest jako „rozdrapywanie ran”, podczas gdy drudzy w otwarciu archiwów SB dopatrują się szans na oczyszczenie. W takich postawach można doszukiwać się specyficznie polskiej – lub, mówiąc szerzej: środkowoeuropejskiej – specyfiki. W przeciwieństwie do krajów mających za sobą kilkadziesiąt lat rozwoju i pokojowej egzystencji, my musimy mierzyć się z nie tak odległymi wspomnieniami życia w państwie niedemokratycznym, gdzie władza (z obcego nadania) często stawała w opozycji do społeczeństwa. Rodzi to naturalne konflikty i sprawia, że przeszłość wciąż „żyje” w naszej teraźniejszości – jej pamięć wywiera realny

wpływ na dzisiejsze wybory i decyzje. Dlatego tak często podnosi się postulat prowadzenia odpowiedniej „polityki historycznej” – nie tylko jako chłodnych analiz przeszłości, ale przede wszystkim jako narzędzia do władzy nad teraźniejszością i przyszłością.

Kiedy mówimy o orientacji na przeszłość w polityce, należy zatem zdecydowanie oddzielić ją od zwykłego zainteresowania historią. Chodzi raczej o wiarę, że przeszłość wywiera znaczący wpływ na teraźniejsze decyzje i wybory. Z tego wynika przekonanie, że „prawda nas wyzwoli”, a budowanie dobrobytu państwa należy rozpocząć od rozliczenia przeszłości. Politycy o takich poglądach są zatem gorącymi zwolennikami pełnego dostępu do archiwów SB lub UB, które uważają za niezbędne narzędzie do zrozumienia obecnej sytuacji politycznej. Dlatego też nie wybaczą oni dawnych win, a na aktywistów politycznych zawsze patrzą w kontekście ich przeszłości. Zatem z punktu widzenia takich osób lustracja jest niezbędna do sprawnego funkcjonowania państwa. Na przeciwnym biegunie znajdują się ci, których symbolicznie można nazwać zwolennikami „grubej kreski”. Uważają oni przeszłość za skomplikowaną i niejednoznaczną, a ponadto nie wierzą w możliwość uzyskania wystarczającej wiedzy o niej. Co więcej, wiedza ta nie wydaje się im konieczna dla sprawnego funkcjonowania państwa. Wierzą, że są w stanie ocenić człowieka, nie odwołując się do jego biografii, tylko przyglądając się jego obecnym działaniom i poznając jego plany na przyszłość. Z ich punktu widzenia lustracja jedynie odwraca uwagę od aktualnych celów politycznych.

Perspektywy czasowe nie tylko mogą stanowić dobry predyktor postaw i przekonań politycznych. Mogą także kształtować spostrzeganie polityków, a tym samym poparcie dla nich. Wiele argumentów teoretycznych wskazuje na istnienie pewnych związków pomiędzy „temporalnością” a podstawowymi wymiarami sprawczości i wspólnotowości (Asch, 1946; Rosenberg 1968; Wojciszke, 1994, 1997, 2003, 2009; Wojciszke i Baryła, 2006). Skojarzenie orientacji przyszłościowej z wymiarem sprawczości wydaje się niemal oczywiste. Jako główne cechy osób zorientowanych na przyszłość wymieniana się bowiem: planowanie, samodyscyplina, zdolność do ograniczeń, punktualność i wytrwałość w dążeniu do celów (Jones, 1994; Jones, Banicky, Pomar i Lasane, 2004). Stwierdzono również, że cechuje je wyższa aktywność i motywacja do działania (Lens, 2006). W przypadku osób nastawionych na przeszłość można natomiast podejrzewać, że będą one przejawiały tendencję do „przeszukiwania” przeszłości pod kątem wydarzeń związanych przede wszystkim z moralnością (wspólnotowością). W przypadku wymiaru wspólnotowości informacja o przewinieniu z przeszłości jest bowiem wystarczająca do wydania ostatecznego sądu na temat osoby (Martijn i in., 1992; Skowronski i Carlston, 1997; Wojciszke, 2009). Inaczej w przypadku sprawczości – tutaj informacja o przeszłej porażce nie „przekreśla” ocenianej osoby. Z perspektywy sprawczości zawsze można oczekiwać, że osoba popełniająca błędy w przeszłości naprawi je w przyszłości – inaczej

niż w przypadku reguł wspólnotowości, których złamanie w przeszłości przekreśla szanse na przyszłość. Z tego powodu nastawienie na przeszłość powinno być związane raczej z poszukiwaniem (negatywnych) informacji o wspólnotowości, podczas gdy nastawienie na przyszłość może wiązać się z silniejszą aktywacją kategorii związanych ze sprawczością. Jako dodatkowy argument można potraktować dane świadczące o silnym nasyceniu sądów emocjami zarówno w przypadku orientacji na przeszłość (Jones, Banicky, Pomar i Lasane, 2004) jak i wymiaru wspólnotowości (Skarżyńska i Wiśniewska-Juszczak, 2003).

Konstrukt orientacji czasowej w polityce nie był dotychczas przedmiotem badań psychologicznych. Najprościej można opisać go jako zespół postaw i przekonań na temat wpływu, jaki przeszłość (zarówno biografie konkretnych polityków jak i historia państwa) oraz przeszłość (planowane konkretne zmiany i długofalowe strategie) wywierają na teraźniejsze decyzje polityków. Można podejrzewać, że tak rozumiana orientacja na przeszłość będzie łączyć się z przeszukiwaniem przeszłości polityków pod kątem informacji o konotacji wspólnotowej (moralnej): kto na kogo donosił, kto zdradził, współpracował z komunistycznymi władzami. Skupienie na przeszłości ożywiać będzie również historyczne stereotypy i uprzedzenia (Bilewicz, 2007). Ta orientacja w przypadku Polaków często oznacza, że widzą oni – jak to określił Zimbardo (2009) – „same złe rzeczy – lata komunizmu, okupację niemiecką, a nawet zabory”, czyli wydarzenia historyczne potępiane właśnie z perspektywy moralnej. Można więc przypuszczać, że osoby zorientowane na przeszłość będą wymagały od polityka „nieposzlakowanej” biografii, która potwierdzałaby posiadanie przez niego cech takich jak „prawdomówność” i „uczciwość”. Osoby te będą poszukiwać kandydata, który dowiódł swoją biografiami, że wart jest zaufania. Inaczej powinno być w przypadku osób zorientowanych na przyszłość: można podejrzewać, że będą przejawiać silniejszą tendencją do spostrzegania świata polityki raczej w kategoriach sprawczych niż wspólnotowych. Przywództwo rozumieć będą bardziej zadaniowo (por. Lewin, 1944; Fiedler, 1964), a od polityków wymagać kompetencji i fachowości, nie wglębiając się w ich biografie i życie prywatne. Osoby w polityce zorientowane na przyszłość powinny być najbardziej zainteresowane informacjami pozwalającymi przewidzieć, czy polityk jest w stanie osiągnąć zamierzone cele. Jest to podejście bliskie osobom patrzącym na polityka przez pryzmat „kompetencji politycznej” (Cwalina i Falkowski, 2000) i poszukujących u niego cech takich jak: inteligentny, skuteczny, zaradny (por. Cwalina i Falkowski, 2008). Ta orientacja w praktyce powinna łączyć się również z poparciem dla działań modernizacyjnych takich jak wstąpienie do Unii Europejskiej (Zaleski, 2006).

W cyklu dwóch badań (korelacyjnym i eksperymentalnym) testowaliśmy hipotezy na temat związku orientacji czasowych z postawami i przekonaniami politycznymi. Sprawdzaliśmy także, czy orientacja czasowa wpływa na oceny polityków oraz deklaracje wyborcze osób badanych.

## BADANIE 1

### CEL BADANIA

Badanie 1 miało na celu sprawdzenie, jak orientacja czasowa mierzona klasycznymi miarami łączy się ze stosunkiem do przeszłości w domenie polityki oraz wymiarami spostrzegania polityków. Badanie to miało charakter eksploracyjny i korelacyjny, stąd nie postawiono hipotez szczegółowych, choć zakładano, że orientacja na przeszłość w życiu codziennym będzie wiązać się z nastawieniem na przeszłość w domenie polityki, a to z kolei będzie powiązane ze skupianiem się na takich cechach polityków jak imponująca biografia lub nieposzlakowana przeszłość.

### OSOBY BADANE

W badaniu wzięły udział 52 osoby. Połowę z nich stanowili studenci stosunków międzynarodowych Wyższej Szkoły Europejskiej im. Tischnera w Krakowie, połowę – studenci psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wśród badanych znalazło się 36 kobiet i 16 mężczyzn. Średnia wieku wyniosła 22.71 lat ( $OS=4.26$ ).

### METODA

Osoby badane zostały poproszone o wypełnienie trzech kwestionariuszy: Skali Orientacji Czasowej, Skali Orientacji Czasowej w Polityce oraz Listy cech do opisu idealnego polityka.

Skala Orientacji Czasowej<sup>1</sup> (*Temporal Orientation Scale*, Jones, 1994), w wersji eksperymentalnej przygotowanej przez Godzica (Bieroń, Ruslanowska i Godzic, 2007). Skala ta służy do pomiaru nasilenia trzech orientacji czasowych: na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Znajdują się w nim takie twierdzenia jak na przykład: „Dużo myślę o przeszłości”, „Dużo myślę o tym, jak wyglądało życie, kiedy byłem/am młodszy/a”, „Kiedy chcę coś zrobić, dokładnie to planuję i myślę, jak wykonać każdy kolejny krok”, „Staram się żyć chwilą”. Przy każdym z nich badany zaznacza na 7-stopniowej skali, gdzie 1 oznacza „zupełnie się nie zgadzam”, a 7 – „całkowicie się zgadzam”, w jakim stopniu odnosi się ono do niego. Analiza struktury skali pozwoliła jednak przyjąć rozwiązanie dwuczynnikowe (zob. Bieroń i wsp., 2007). Udało się zidentyfikować tylko dwie orientacje: nastawienie na przeszłość i przyszłość. Dlatego tylko te orientacje były przedmiotem dalszych analiz. Wskaźnik rzetelności  $\alpha$  Cronbacha dla czynnika orientacji na przeszłość wyniósł .82, dla orientacji na przyszłość .76. Średni wynik na skali orien-

<sup>1</sup> Zdecydowaliśmy się na wybór tego narzędzia, jako że lepiej, niż istniejące w polskiej literaturze narzędzie Nosala i Bajcar (2002, 2004), opisuje konstrukty, o które w naszym badaniu chodzi, czyli orientacje czasowe. Skala Nosala jest wielowymiarowa i świetnie nadaje się do oceny wielu aspektów związanych z doświadczeniem czasu, ale nie służy do oceny kierunku orientacji czasowej (na przeszłość albo przyszłość) lub może się do tego nadawać tylko w niewielkim zakresie.

tacji na przeszłość to 4.01 ( $OS=1.23$ ), a na skali orientacji na przyszłość 4.19 ( $OS=1.32$ ).

Skala Orientacji Czasowej w Polityce (OCZP, skrócona wersja kwestionariusza, Bieroń i wsp., 2007). Ten kwestionariusz służy do pomiaru postaw związanych z lustracją, wpływem przeszłości polityków na ich decyzje oraz koniecznością „rozliczenia” przeszłości. Składa się z 10 twierdzeń, a przykładowe pozycje to: „Aby państwo mogło sprawnie funkcjonować, należy ukarać winnych z przeszłości”, „Ludzie związani z aparatem władzy PRL powinni być odsunięci od współczesnej polityki” lub „Dyskusje o przeszłości w polityce niepotrzebnie odwracają uwagę od ważniejszych spraw” (pytanie odwrócone).

bieganie myślami w przyszłość”) oraz cechy związane z przeszłością (np. „imponująca biografia”, „brak wstydlivych epizodów w życiorysie” i „duże doświadczenie”). Wskaźnik rzetelności  $\alpha$  Cronbacha dla czynnika cech związanych z przeszłością wyniósł .72, dla tych odnoszących się do przyszłości .75. Średnia ważność cech związanych z przeszłością to 4.37 ( $OS=1.21$ ), a cech związanych z przyszłością 6.14 ( $OS=.78$ ). Rozkład wyników dla cech „przeszłościowych” można uznać za normalny, ale raczej platokurtyczny – mniej cech skupionych wokół średniej. Natomiast rozkład wyników cech „przyszłościowych” jest lewoskośny – zdecydowana większość badanych przyznawała im oceny powyżej średniej.

Tabela 1  
Korelacje pomiędzy orientacją na przeszłość i na przyszłość w życiu codziennym, orientacją na przeszłość w polityce oraz cechami preferowanymi u polityków

|  | orientacja na przeszłość (TOS) | orientacja na przyszłość (TOS) | orientacja na przeszłość w polityce | preferencje cech związanych z przeszłością |
|--|--------------------------------|--------------------------------|-------------------------------------|--|
| orientacja na przyszłość (TOS)             | <b>-.307*</b>                  |                                |                                     |  |
| orientacja na przeszłość w polityce        | <b>.304*</b>                   | -.095                          |                                     |  |
| preferencja cech związanych z przeszłością | <b>.312*</b>                   | -.101                          | <b>.409**</b>                       |  |
| preferencja cech związanych z przyszłością | .066                           | .131                           | -.017                               | .004                                       |

\* $p < .05$ ; \*\* $p < .01$

Badani ustosunkowują się do każdej pozycji na 7 – stopniowej skali (1 – zupełnie się nie zgadzam; 7 – całkowicie się zgadzam). Wskaźnik rzetelności  $\alpha$  Cronbacha dla całej skali wyniósł .87 (średni wynik to 3.77;  $OS=1.05$ ). Rozkłady zmiennej można uznać za normalny choć leptokurtyczny – większość wyników skupiona jest wokół średniej.

Lista cech do opisu idealnego polityka. To lista 11 przymiotów, które może posiadać polityk. Zostały dobrane na podstawie analizy materiałów wyborczych oraz artykułów prasowych opisujących polską scenę polityczną. Cztery z nich odnoszą się do przeszłości (nieposzlakowana przeszłość, duże doświadczenie, imponująca biografia, brak wstydlivych epizodów w życiorysie), cztery odnoszą się do przyszłości (konkretne plany nowych rozwiązań, chęć poprawy sytuacji w państwie, sprecyzowane cele na najbliższe lata, wybieganie myślami w przyszłość). Kwestionariusz zawiera również 3 cechy buforowe (dobra prezencja, ugodowy charakter, charyzma) i cechy przywódcze). Zadaniem badanych było zaznaczenia na 7-stopniowej skali przy każdej z cech, na ile jest ona pożądana w przypadku polskiego polityka. Na podstawie analizy czynnikowej udało się zidentyfikować dwa czynniki: cechy związane z przyszłością (np. „konkretne plany nowych rozwiązań”, „sprecyzowane cele na najbliższe lata”, „chęć poprawy sytuacji w państwie” i „wy-

## WYNIKI

Analizy wykazały istnienie korelacji pomiędzy orientacją czasową (TOS), orientacją czasową w polityce (OCZP) i cechami preferowanymi u polityków. Orientacja czasowa w polityce była dodatnio skorelowana z orientacją na przeszłość ( $r=.30$ ;  $p=.029$ ) oraz z preferencją cech odnoszących się do przeszłości ( $r=.41$ ;  $p=.003$ ). Sama orientacja na przeszłość była także dodatnio skorelowana z preferencją cech odnoszących się do przeszłości ( $r=.312$ ;  $p=.024$ ). Nie stwierdzono żadnych istotnych korelacji dla cech odnoszących się do przyszłości. Orientacja na przyszłość była ujemnie skorelowana z orientacją na przeszłość ( $r=-.31$ ;  $p=.027$ ). Macierz korelacji przedstawiono w Tabeli 1.

W kolejnym kroku postanowiliśmy sprawdzić, czy związek orientacji na przeszłość z preferencją cech polityka odnoszących się do przeszłości jest zapośredniczona przez orientację na przeszłość w polityce. Gdyby taką mediację udało się pokazać, byłby to ważny dowód, że orientacja w polityce kształtuje się wprawdzie na bazie ogólnej osobowej orientacji czasowej, ale to ona wpływa na percepcję polityczną, postawy i przekonania w tej domenie.

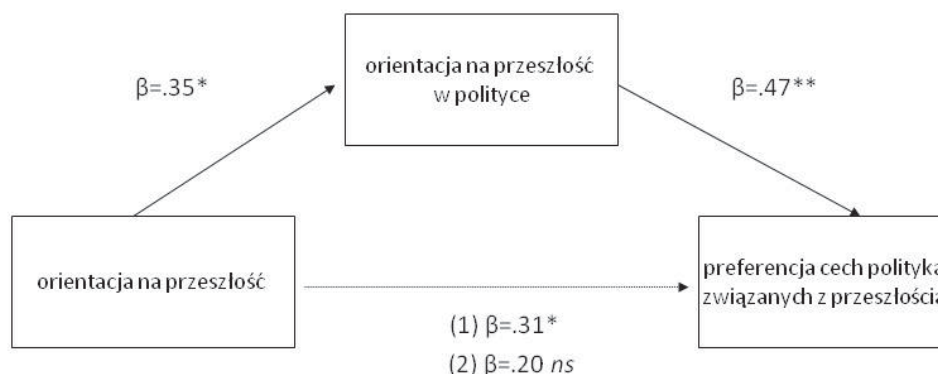
Aby sprawdzić te oczekiwania zastosowano procedurę regresji wielorakiej polecaną przez Barona i Kenny'ego (1986). Zgodnie z tym podejściem, najpierw sprawdzono,

czy istnieją relacje między zmiennymi. W tym celu wykonano trzy niezależne równania regresji. W pierwszym, zmienną niezależną była orientacja czasowa, a zmienną zależną orientacja czasowa w polityce ( $R^2=.1$ ;  $\beta=.35$ ;  $t=2.25$ ;  $p=.029$ ). W drugim równaniu regresji zmienną niezależną także była orientacja czasowa, a zmienną zależną preferencja cech polityka związanych z przeszłością ( $R^2=.1$ ;  $\beta=.31$ ;  $t=2.36$ ;  $p=.024$ ). W trzecim równaniu zmienną niezależną była orientacja na przeszłość w polityce, a zmienną zależną preferencja cech polityka nastawionych na przeszłość ( $R^2=.17$ ;  $\beta=.47$ ;  $t=3.17$ ;  $p=.003$ ). Ponieważ wszystkie trzy równania były istotne statystycznie, policzono kolejne równanie regresji, w celu sprawdzenia czy orientacja na przeszłość w polityce pośredniczy w relacji: orientacja na przeszłość – cechy polityka związane z przeszłością. Okazało się, że związek orientacji na przeszłość i oceny polityka w kategoriach cech związanych z przeszłością przestaje być istotny statystycznie, gdy kontroluje się zmienną „orientacja na przeszłość w polityce” ( $\beta=.20$ ;  $p=.13$ ; Sobel test  $Z=1.84$ ;  $p=.03$ ). Wyniki tej analizy przedstawia Rycina 1.

o konieczności rozliczenia przeszłości. Są również większymi zwolennikami lustracji i dekomunizacji w mediach i nauce.

Na podstawie analiz można stwierdzić, że orientacja na przeszłość w polityce wiąże się z orientacją na przeszłość w życiu codziennym, rozumianą jako zwrócenie się ku przeszłości na poziomie myśli, planów, schematów i emocji (Jones, Banicky, Pomar i Lasane, 2004). Można zatem podejrzewać, że przedstawione powyżej postawy nie są jedynie „czystymi” poglądami politycznymi, a mają także podłoże osobowościowe. Ogólne nastawienie obecne w życiu codziennym do pewnego stopnia uaktywnia się także, kiedy przychodzi do podejmowania decyzji politycznych. Ma również wpływ na spostrzeganie polityków i preferencje w zakresie cech, które powinni posiadać w oczach wyborców. Osoby nastawione na przeszłość większą wagę przywiązują do biografii i doświadczeń polityka. Istotny jest dla nich również brak wstydlivych epizodów w przeszłości polityka.

Choć powyższe wyniki do pewnego stopnia potwierdzają dotychczasowe podejrzenia, należy jednak zwró-



Ryc. 1. Analiza mediacji: Orientacja na przeszłość w polityce pośredniczy w relacji orientacji na przeszłość i wyboru cech związanych z przeszłością do opisu polityka

## DYSKUSJA

Przeprowadzone analizy pozwalają mówić o istnieniu pewnej grupy poglądów i postaw, które można określić jako orientacja czasowa w polityce, czy też raczej: orientacja na przeszłość w polityce. Osoby o wysokich wynikach na tej skali przejawiają silniejszą (niż osoby o wynikach niskich) tendencję do poszukiwania źródeł współczesnych problemów w przeszłości. Przejawiają również silniejszą wiarę w pogląd, że dla sprawnego funkcjonowania państwa konieczne jest zniknięcie z życia publicznego osób obciążonych winami z przeszłości. Silniej popierają symboliczne działania „odcinania się od przeszłości” takie jak zmiany nazw ulic. Trudniej przychodzi im akceptacja „porozumień ponad podziałami” i odrzucenie dawnych sporów. Co więcej, takie osoby częściej uważają, że naszym obowiązkiem jest przypomnienie innym narodom

cię uwagę na pewną ujawniającą się w nich słabość. Na podstawie zebranych danych trudno bowiem mówić o orientacji na przyszłość w polityce. Na poziomie teoretycznym jest ona definiowana negatywnie jako przeciwieństwo orientacji na przeszłość (czyli niski wynik w skali OCZP). Dane empiryczne nie potwierdzają jednak negatywnej zależności pomiędzy wynikiem w skali OCZP a orientacją na przyszłość mierzoną TOS albo preferencją u polityka cech związanych z przyszłością. Można więc podejrzewać, że postulowana orientacja na przyszłość w polityce byłaby czymś więcej niż niechęcią wobec „rozliczania przeszłości” i sympatią dla idei porozumienia ponad podziałami. Musiałaby ona zawierać w sobie czynnik poparcia dla polityków-wizjonerów prezentujących rozbudowane wizje przyszłości oraz akceptację swego rodzaju odroczenia gratyfikacji w domenie polityki – zgodę na wyrzeczenia w teraźniejszości w imię dbałości

o przyszłość. Kwestionariusz OCZP diagnozuje takie postawy w niewielkim stopniu.

Kolejne wątpliwości zawrzeć można w pytaniu, na ile orientacja na przeszłość w polityce podatna jest na zmiany. Ma to duże znacznie przede wszystkim z punktu widzenia marketingu politycznego – możliwość zmiany nastawienia w tym zakresie, a co za tym idzie także wymiarów spostrzegania polityka, mogłoby być szczególnie cenne podczas kampanii wyborczych. W tym kontekście pojawia się również pytanie, jakie inne cechy – poza tymi dość jasno powiązanymi z przeszłością – mogą zyskiwać na znaczeniu w przypadku osób nastawionych na przeszłość lub przyszłość. Aby odpowiedzieć na te pytania, przeprowadziliśmy kolejne badania.

## BADANIE 2

### CEL BADANIA

W Badaniu 2 podjęto próbę sytuacyjnego wzbudzenia orientacji czasowej w polityce. Założyliśmy, że nastawienia w tym zakresie można zmienić poprzez umiejętnie narzucenie tematu dyskusji związanej z przyszłością lub przeszłością w polityce. Stanowi to pewne odwołanie do teorii ustalania agendy (agenda setting, McCombs i Shaw, 1972), zgodnie z którą środki masowego przekazu ustalają listę tematów, które są poruszane w kampanii wyborczej, co prowadzi do aktywizacji konkretnych postaw. Wprawdzie w niniejszym badaniu nie brano pod uwagę wpływu mediów, ale zastosowano metodę wiernie odwzorowującą naturalne zachowania wyborców: badani otrzymywali materiał wyborczy, a następnie dyskutowali na jego temat, nawzajem sugerując sobie określone poglądy. Założyliśmy, że dialog lub rozmowa z kilkoma osobami bardziej angażuje uczestnika i silniej wpływa na zmianę postaw niż metody, w których osoba odbiera jedynie jednostronny przekaz (por. Bilewicz, 2007; Dołęcki, 2005).

Drugim celem badania było ustalenie, jak orientacja na przeszłość w polityce wiąże się z innymi wymiarami spostrzegania społecznego. Odwołano się tu do dwóch podstawowych wymiarów wspólnotowości i sprawczości (Asch, 1946; Rosenberg 1968; Wojciszke, 1994, 1997, 2003, 2009; Wojciszke i Klusek, 1996; Wojciszke i Baryła, 2006).). Zgodnie z przedstawioną wcześniej argumentacją zakładano, że nastawienie na przeszłość będzie raczej związane z wymiarem wspólnotowości, jako że analizowanie przeszłości polityka służy raczej poszukiwaniu diagnostycznych informacji na temat jego moralności oraz ze względu na silniejszą aktywizację wspólnotowo nasyconych stereotypów i uprzedzeń międzygrupowych (Bilewicz, 2007), a także silniejsze nasylenie emocjami (Skarżyńska i Wiśniewska-Juszczak, 2003). Odrotnie w przypadku nastawienia na przyszłość, które będzie wiązać się raczej z wymiarem sprawczości ze względu na powiązanie obu konstruktów z takimi cechami jak: planowanie, samodyscyplina, zdolność do ograniczeń, punktualność i wytrwałość w dążeniu do celów (Jones,

1994; Jones i wsp., 2004) oraz aktywność i motywacja do działania (Lens, 2006). W badaniu uwzględniono również zmienną poparcia dla polityka, którego wizerunek był przedmiotem badań.

### OSOBY BADANE

W badaniu wzięło udział 75 osób, studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wyższej Szkoły Europejskiej im. Tischnera w Krakowie. Część z nich przystąpiła do badań w ramach uczelnianego systemu i otrzymała za to punkty ECTS. Reszta uczestniczyła w badaniu w ramach zajęć na uczelni. W badaniu wzięły udział 37 mężczyzn i 38 kobiet. Średni wiek osób badanych to 22.4 lat ( $OS=3.8$ ).

### METODA

Przed rozpoczęciem badania uczestnicy zostali losowo przydzieleni do trzech grup eksperymentalnych: z manipulacją nastawiającą na przeszłość (P), z manipulacją nastawiającą na przyszłość (F) i grupy kontrolnej (K). Następnie w ramach tych grup podzielono badanych na mniejsze podgrupy składające się z dwóch do pięciu osób. Istotą manipulacji było wywołanie określonego nastawienia poprzez odpowiednio moderowaną dyskusję w podgrupach. Każda rozmowa była moderowana przez prowadzącego badanie, którego rolą było prowadzenie dyskusji w ten sposób, aby zwiększyć szansę wywołania odpowiedniego nastawienia. Moderator informował, że badanie dotyczy marketingu politycznego, a badana będzie percepcja ulotek wyborczych. Następnie rozdawał w każdej grupie wydrukowany tekst, tłumacząc, że to projekt ulotki wyborczej anonimowego kandydata do sejmiku RP. W rzeczywistości została ona spreparowana na użytek badania i opisywała fikcyjnego polityka. Składała się z dwóch części zatytułowanych: „moja droga życiowa” i „co chcę zrobić”. W pierwszej części szczegółowo opisano biografię, zawierającą zarówno wydarzenia związane z życiem publicznym, jak i prywatnym. W drugiej części zaprezentowana plany na przyszłość kandydata. Ulotka nie zawierała zdjęcia, nazwiska, ani informacji o przynależności partyjnej. Badani informowani byli, że jest to robocza, a nie ostateczna wersja materiału wyborczego. Natomiast w grupie kontrolnej zamiast ulotki użyto artykułu dotyczącego głosowania przez Internet (e-votingu), który został sklejony z kilku informacji prasowych na ten temat. Po wręczeniu materiałów moderator prosił o uważną lekturę, jednocześnie informując, że później odbędzie się dyskusja. Jej temat różnił się w zależności od grupy eksperymentalnej:

1) Grupa z nastawieniem na przeszłość (P): W tej grupie dążono do wywołania orientacji na przeszłość w polityce. Dlatego informowano badanych, że późniejsza dyskusja będzie dotyczyła jedynie faktów z przeszłości kandydata. Poproszono ich, aby, czytając ulotkę, skupili się tylko na jej pierwszej części, poszukując informacji na temat drogi życiowej i zawodowej kandydata, jego sukcesów, błędów i porażek. Kiedy wszyscy badani zakoń-

czyli lekturę, moderator rozpoczynał dyskusję na temat przeszłości kandydata. Zachęcał do rozmowy, zadając po kolei pytania: 1) Co uważacie za najważniejsze wydarzenie w jego biografii? Dlaczego? 2) Z czego ze swojej przeszłości może być dumny? Dlaczego? 3) Których elementów swojej biografii powinien się wstydić? Dlaczego? 4) Czy człowiek o takiej przeszłości powinien decydować o losach Polski? (tu prośba o uzasadnienie kilkoma przykładami z biografii).

2) Grupa z nastawieniem na przyszłość (F): W tej grupie dążono do wywołania orientacji na przyszłość w polityce. Dlatego poinformowano badanych, że późniejsza dyskusja będzie dotyczyła jedynie planów na przyszłość kandydata. Poproszono, aby, czytając ulotkę, skupili się tylko na jej drugiej części, poszukując informacji na temat działań, które kandydat planuje podjąć, rozwiązań, które chciałby wprowadzić, problemów, które chce rozwiązać, oraz jego szeroko rozumianej wizji przyszłości. Kiedy wszyscy badani zakończyli lekturę, moderator rozpoczynał dyskusję na temat planów kandydata. Zachęcał do rozmowy, zadając po kolei pytania: 1) Który z jego planów na przyszłość uznajecie za najistotniejszy? Dlaczego? 2) Które elementy swojej wizji na przyszłość ma szansę wprowadzić w życie? Dlaczego? 3) Które plany są, waszym zdaniem, niemożliwe do zrealizowania? Dlaczego? 4) Czy człowiek z takimi planami na przyszłość powinien decydować o losach Polski? (tu prośba o uzasadnienie kilkoma przykładami).

3) Grupa kontrolna (K): W tej grupie dążono do wywołania dyskusji, która nie będzie wpływać na orientację czasową w polityce. Poza ulotkami badani otrzymywali artykuły na temat e-votingu (głosowania przez Internet). Proszono ich, aby zapoznali się z oboma tekstami, ale jednocześnie informowano, że późniejsza dyskusja będzie dotyczyć jedynie głosowania przez Internet. Kiedy wszyscy badani zakończyli lekturę, moderator rozpoczynał dyskusję na temat głosowania przez Internet. Zachęcał do rozmowy, zadając po kolei pytania: 1) Co uważacie za główne zalety głosowania przez Internet? Dlaczego? 2) Co uważacie za główne wady głosowania przez Internet? Dlaczego? 3) Czy sądzicie, że e-voting należałoby wprowadzić w Polsce? Dlaczego? 4) Czy uważacie, że głosowanie przez Internet zwiększyłyby frekwencję wyborczą w naszym państwie?

Podczas dyskusji moderator pilnował, aby każdy uczestnik zabrał głos oraz, aby rozmowa nie zbaczła z tematu. Słuchał wypowiedzi uczestników, dopytywał i notował ich opinie.

Następnie osoby badane dostawały listę przymiotników z poleceniem wyboru tych, które ich zdaniem, najtrafniej opisują kandydata zaprezentowanego w ulotce. Nie było dolnego, ani górnego limitu liczby przymiotników – badani mogli zaznaczyć tyle, ile chcieli. Lista składała się z 22 przymiotników: 16 zaczerpnięto z badań Cwaliny i Falkowskiego (2008). Osiem z nich dotyczyło cech związanych ze wspólnotowością (zarówno niską jak i wysoką): prawdomówny, kłamliwy, uczciwy, nieuczciwy, sprawiedliwy, niesprawiedliwy, przyjazny, nieprzyjazny.

Kolejne osiem to cechy świadczące o sprawczości (lub jej braku): bystry, powolny, skuteczny, nieskuteczny, inteligentny, nieinteligentny, zaradny, niezaradny. Dodano również 6 cech związanych z atrakcyjnością (ogólną sympatią) wygenerowanych na podstawie badań Wojciszke i Kluska (1996): przystojny, nieatrakcyjny, sympatyczny, niesympatyczny, miły, niemiły. Zgodnie z instrukcją badani wybierali dowolną liczbę przymiotników, które najtrafniej opisują danego polityka.

Listę przymiotników do opisu kandydata analizowano, obliczając stosunek liczby przymiotników z danej kategorii (wspólnotowości, sprawczości, atrakcyjności) do liczby wszystkich użytych wyrazów. Na tej podstawie obliczono dla każdego badanego 3 współczynniki: współczynnik sprawczości (liczba przymiotników odnoszących się do sprawczości podzielona przez całkowitą liczbę użytych przymiotników), współczynnik wspólnotowości (liczba przymiotników odnoszących się do wspólnotowości podzielona przez całkowitą liczbę użytych przymiotników), współczynnik atrakcyjności (liczba przymiotników odnoszących się do atrakcyjności podzielona przez całkowitą liczbę użytych przymiotników). Należy pamiętać, że obliczone w ten sposób wartości mówią jedynie o sile tendencji do posługiwania się daną kategorią, a nie o kierunku oceny (np. wysoki współczynnik wspólnotowości nie oznacza, że wspólnotowość polityka została oceniona pozytywnie, tylko, że miała duże znaczenie przy ocenie). Na końcu listy znajdowało się również jedno dodatkowe pytanie: „Czy oddał(a)byś głos na tego polityka, gdyby startował w Twoim regionie?”. Po zaznaczeniu odpowiedzi na obu arkuszach przez wszystkich uczestników, moderator kończył badanie.

#### WYNIKI

W całej grupie osób badanych współczynnik sprawczości (średnia wartość: 56.2; OS: 29.7) był zdecydowanie wyższy niż współczynnik wspólnotowości (średnia wartość: 29.3; OS: 24.3), a ten z kolei znacznie przewyższał współczynnik atrakcyjności (średnia wartość: 14.4; OS: 24.4) [ $F(2, 148)=32.35; p<.001$ ]; kontrasty: sprawczość-wspólnotowość:  $F(1,74)=22.98; p<.001$ ; wspólnotowość-atrakcyjność:  $F(1,74)=11.06; p<.01$ ; sprawczość-atrakcyjność:  $F(1,74)=55.09; p<.001$ ]. Ten ostatni u zdecydowanej większości (65%) badanych przyjmował wartość 0, co oznacza, że w niewielkim stopniu korzystano z przymiotników odnoszących się do atrakcyjności, czy ogólnej sympatii. Należy również zaznaczyć, że ze względu na wysokie odchylenia standardowe wszystkich współczynników uzyskane wyniki należy traktować ostrożnie.

Nie zaobserwowano efektu głównego w przypadku wpływu manipulacji eksperymentalnej na wysokość współczynników wspólnotowości i sprawczości. Natomiast współczynnik atrakcyjności był istotnie niższy w grupie nastawionej na przeszłość niż w obu pozostałych grupach [ $F(2, 72)=5.06; p=.008$ ].

Po przekształceniu współczynnika wspólnotowości na zmienną nominalną uzyskano trzy równoliczne grupy:



osób, które w ogóle nie brały tego wymiaru pod uwagę, osób, które brały go pod uwagę w umiarkowanym stopniu i tych, dla których był on stosunkowo ważny. Zastosowanie tego zabiegu pozwoliło zaobserwować pewne zależności pomiędzy manipulacją eksperymentalną a tendencją do posługiwania się wymiarem wspólnotowości. Choć współczynnik chi-kwadrat nie okazał się istotny ( $\chi^2=6.47$ ;  $df=4$ ;  $p=.16$ ), to wystąpiły istotne różnice między grupami ( $p<.05$ ). W grupie osób w ogóle nie posługujących się wymiarem wspólnotowości (lub posługujących się nim w stopniu minimalnym) znalazło się znacznie więcej osób z grupy nastawionej na przyszłość niż na przeszłość. Wynik ten pokazuje Tabela 2.

wiedzi „nie”, „tak” i „nie wiem” występowały z podobną częstością. Stwierdzono również związek pomiędzy poparciem dla kandydata a spostrzeganiem go w kategoriach wspólnotowych. Współczynnik był bowiem istotnie wyższy u osób, które zdecydowały się głosować na kandydata lub się wahały (odpowiedzi „tak” i „nie wiem”), a niższy u jego przeciwników (odpowiedzi „nie”) [ $F(2,68)=5.55$ ;  $p=.005$ ]. Analiza interakcji wykazała, że za ten efekt „odpowiedzialna” jest głównie grupa nastawiona na przyszłość. W przypadku osób nie popierających kandydata współczynnik wspólnotowości był bowiem niższy w grupie przyszłościowej, niż w przeszłościowej [ $F(1,62)=4.03$ ;  $p=.049$ ] i kontrolnej [ $F(1,62)=3.32$ ;  $p=.078$ ]. Co więcej,

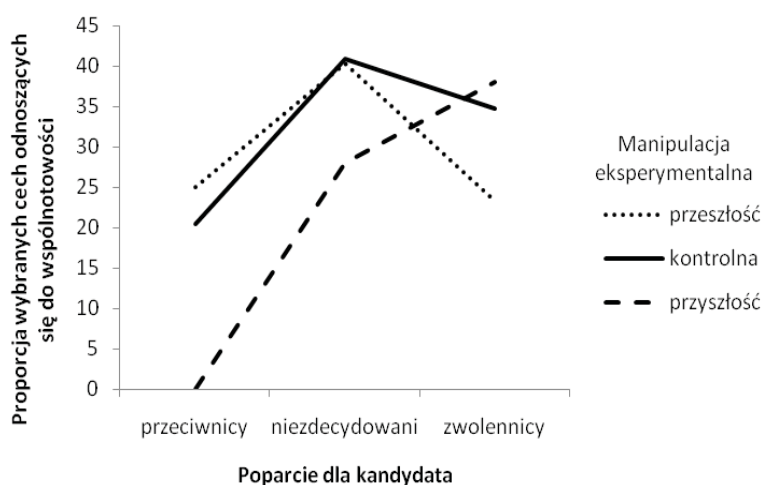
Tabela 2

Wpływ nastawienia na przeszłość lub przyszłość na częstość używania cech odnoszących się do wspólnotowości

|                             |            |             | Częstość użycia cech wspólnotowych |              |        |
|-----------------------------|------------|-------------|------------------------------------|--------------|--------|
|                             |            |             | nigdy                              | umiarkowanie | często |
| Manipulacja eksperymentalna | przeszłość | liczba      | 4                                  | 11           | 10     |
|                             |            | % w wierszu | 16                                 | 44           | 40     |
|                             | kontrolna  | liczba      | 8                                  | 11           | 7      |
|                             |            | % w wierszu | 30.8                               | 42.3         | 26.9   |
|                             | przyszłość | liczba      | 11                                 | 5            | 8      |
|                             |            | % w wierszu | 45.8                               | 20.8         | 33.3   |

Zaobserwowano wpływ manipulacji eksperymentalnej na poparcie dla kandydatów. Wprawdzie całość efektu nie była istotna statystycznie ( $\chi^2=8.07$ ;  $df=4$ ;  $p=.088$ ), ale wystąpiły istotne różnice między poszczególnymi grupami ( $p<.05$ ). W grupie zorientowanej na przeszłość było istotnie więcej osób, które wybrały odpowiedź „nie wiem”, a w grupie kontrolnej dominowały odpowiedzi „nie”. Jedynie w grupie nastawionej na przyszłość odpo-

jedynie u osób nastawionych na przyszłość wysokość współczynnika wspólnotowości zmieniała się w zależności od poparcia dla kandydata: była istotnie niższa u przeciwników niż u zwolenników [ $F(1,62)=10.35$ ;  $p=.002$ ] i niezdecydowanych [ $F(1,62)=5.33$ ;  $p=.024$ ]. U osób z grupy nastawionej na przeszłość poparcie nie miało wpływu na wysokość współczynnika wspólnotowości. Zależność tę pokazuje Rycina 2.



Ryc. 2. Interakcja wpływu nastawienia na przeszłość lub przyszłość i poparcia dla kandydata na częstość używania cech odnoszących się do wspólnotowości

DYSKUSJA

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że we wszystkich grupach przy ocenie polityków najczęściej odwoływano się do sprawczości. Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy, niezależnie od tematu dyskusji, najczęściej posługiwali się przymiotnikami z tej listy: bystry, powolny, skuteczny, nieskuteczny, zaradny, niezaradny, inteligentny, nieinteligentny. Jest to o tyle zaskakujące, że nie współbrzmia z wynikami wielu wcześniejszych badań (Wojciszke i Klusek, 1996; Wojciszke, Pieńkowski i Klusek, 1995; Cwalina i Falkowski, 2008), w których wspólnotowość okazywała się zawsze dominującym wymiarem oceny polityka. Można to tłumaczyć odmienną metodą badawczą, ale też specyfiką grupy badanej. Jako że wszyscy uczestnicy tego badania to studenci i osoby młode, można podejrzewać, że cechuje ich silniejsza tendencja do spostrzegania polityki w kategoriach sprawczych. Być może naturalniejsze jest dla nich ocenianie polityków w kategoriach ich kompetencji niż moralności. Wśród kandydatów szukają raczej materiału na przywódcę zadaniowego niż wspólnotowego (Fiedler, 1964). Są to jednak jedynie hipotezy.

W badaniu zaobserwowano, że osoby nastawione na przyszłość częściej unikają w ogóle odnoszenia się do kategorii wspólnotowych przy ocenie polityków. Wzmaga się to szczególnie, gdy w grę wchodzi ocena dla polityka, którego nie chcą poprzeć. Inaczej mówiąc, osoby analizujące biografię kandydatów oceniają w tych samych kategoriach polityków, których popierają i którym są przeciwnie: najważniejsza jest ich sprawczość, następnie wspólnotowość, a najmniej ważna atrakcyjność. Natomiast nastawienie na przyszłość wywołuje pewną wyraźną zmianę u przeciwników polityka (i tylko u nich): wspólnotowość praktycznie przestaje się liczyć. Oznacza to, że osoby nastawione na przyszłość przejawiają tendencję nieobecna u nastawionych na przeszłość i w grupie kontrolnej. Mają bowiem skłonność do pomijania kategorii wspólnotowości, kiedy opisują polityka, którego nie chcą poprzeć. Kiedy jednak decydują się oddać na niego głos (lub się wahają – odpowiedź: „nie wiem”), wymiar wspólnotowości staje się tak samo ważny, jak w pozostałych grupach.

Przed podjęciem próby wyjaśnienia tego efektu należy zaznaczyć, że przeprowadzone badanie nie daje możliwości stwierdzenia, która z dwóch zmiennych – poparcie i kategoria oceny – była zależna względem której. Poparcie dla polityka było zaznaczane w tym samym kwestionariuszu, co przymiotniki go opisujące. Nie wchodzi tu w grę wcześniejsze preferencje, jako że w badaniu posłużono się postacią fikcyjnego polityka pozbawionego nazwiska i przynależności partyjnej. Możliwe są zatem dwa rodzaje zależności: osoby, które po lekturze ulotki i udziale w dyskusji zdecydowały się poprzeć kandydata, przyjmowały inne wymiary oceny; lub: osoby, które po lekturze ulotki i udziale w dyskusji zaczęły spostrzegać kandydata w określonych kategoriach, decydowały się go poprzeć lub nie. Na tym etapie nie uda się rozstrzygnąć tego dylematu.

Z czego zatem wynika zaobserwowany efekt zmniejszenia roli wspólnotowości przy ocenie polityka przez jego przeciwników nastawionych na przyszłość? Możliwe jest wyjaśnienie częściowo zgodne z hipotezą postawioną w badaniu: ludzie nastawieni na przyszłość rzeczywiście przejawiają silniejszą tendencję do spostrzegania sceny politycznej w kategoriach sprawczości. Dzieje się tak jednak jedynie wtedy, kiedy spoglądają na nią niejako „z zewnątrz” – tzn. oceniają polityków, których nie popierają i z którymi się nie identyfikują. Kiedy jednak decydują się poprzeć jakiegoś kandydata (lub tylko się nad tym zastanawiają), wzrasta poziom identyfikacji z nim i spostrzegana „bliskość”. Realna staje się perspektywa, że będzie on uczestniczył w rządzeniu państwem. Tym samym jego niemoralne (negatywne pod względem wspólnotowości) zachowania mają większe znaczenia dla wyborcy, więc jego wspólnotowość znów staje się istotnym elementem oceny (Wojciszke i Klusek, 1996; Wojciszke, Pieńkowski i Klusek, w druku; Cwalina i Falkowski, 2008). Brak tego efektu w grupie nastawionej na przeszłość oznacza, że osoby z tej grupy oceniają polityków na wymiarze wspólnotowości niezależnie od tego, czy chcą ich poprzeć. Może się to wiązać z podwyższoną „czujnością”, która każe obserwować wspólnotowość zarówno tych, których popieramy, jak i ich przeciwników.

Jednocześnie jednak nastawienie na przyszłość może łączyć się z pewnego rodzaju „naiwnością”, czy też przesadnym miłosierdziem. Zawieszenie kategorii wspólnotowości przy ocenie polityków, których nie popieramy, może bowiem zapobiec mechanizmom publicznego napiętnowania osób, które dopuściły się czynów nagannych (np. uczestniczyły w skandalach obyczajowych). Wyborcy nastawieni na przyszłość wprawdzie już ich nie poprą (bo wówczas wzięliby jednak pod uwagę ich niską moralność), ale nie będą też aktywnie dążyć do usunięcia ich ze sceny politycznej. Ten mechanizm może być częściowo odpowiedzialny za „niezatapialność” pewnych polityków, którzy pomimo niechlubnych wydarzeń z przeszłości wciąż mają swój udział w rządzeniu państwem.

OGÓLNA DYSKUSJA

Stosunek do upływającego czasu wpływa na liczne obszary naszego życia pozornie bardzo od siebie oddalone, jak na przykład zachowania seksualne i funkcjonowanie zawodowe (Zimbardo i Boyd, 1999, 2009). Trudno zatem dziwić się, że odgrywa również pewną rolę w decyzjach, jakie podejmujemy, stykając się ze światem polityki. Przeprowadzone badania były próbą odpowiedzi na pytanie o naturę związku pomiędzy percepcją czasu a funkcjonowaniem w domenie polityki właśnie. Przedstawione rezultaty to raczej przyczynek do kolejnych pytań, niż zestaw gotowych odpowiedzi. Można z nich jednak wysnuć kilka ostrożnych wniosków. Po pierwsze, orientacja czasowa – rozumiana jako silniejsze nasycenie naszych myśli, planów, schematów i emocji przeszłością lub przyszłością (Jones, Banicky, Pomar i Lasane, 2004; Zimbardo i Boyd, 1999, 2009) – wiąże się z takimi poglądami

politycznymi jak poparcie dla lustracji i dekomunizacji, mniejsza akceptacja dla „grzechów” w biografii polityka oraz przekonanie o konieczności „rozliczenia przeszłości”. Po drugie, tak rozumiana orientacja na przeszłość w polityce ma pewne konsekwencje dla spostrzegania aktorów sceny politycznej – sprzyja preferowaniu u nich cech takich jak: imponująca biografia, nieposzlakowana przeszłość i brak wstydliwych epizodów w życiorysie. Po trzecie wreszcie, orientacja czasowa w polityce jest podatna na zmiany, co może być wykorzystywane przez polityków i media w kampanii wyborczej zgodnie z paradygmatem ustalania agendy (McCombs i Shaw, 1972).

Na związki pomiędzy doświadczeniem czasu a polityką można również spojrzeć z nieco odmiennej perspektywy teoretycznej. Gdyby potraktować autoprezentację polityka jako element pewnej narracji na temat jego samego i polityki w ogóle, można uznać przedstawiane treści za formę „dialogu temporalnego” (Sobol-Kwapińska i Oleś, 2010). Obserwujemy bowiem swego rodzaju spotkanie pomiędzy aktualnym Ja polityka – tym, jaki jest „tu i teraz” – a jego Ja przeszłym – biografią, doświadczeniem, ale też wstydliwymi epizodami – i Ja przyszłym – planami, wizją. Dochodzi zatem do „temporalnego rozszerzenia Ja” (oczywiście, jedynie na poziomie wizerunku). Osoba polityka prezentowana jest niejako w konfrontacji ze sobą z przeszłości, co może oznaczać konieczność zmierzenia się z kontrowersyjnymi, a często i nagannymi, zachowaniami. Jednocześnie jednak nie może uciekać od pomysłu na siebie i państwo – tego, co buduje jego przyszłe Ja.

Rzetelna ocena kandydata również od wyborcy wymaga „przemieszczenia Ja” i spojrzenia z dystansu na to, co polityk prezentuje. Tak jak w przypadku dialogu temporalnego powinno oznaczać to konfrontację dwóch punktów widzenia odległych w czasie (Sobol-Kwapińska i Oleś, 2010). Obywatel nie obcuje bowiem jedynie z aktualnym Ja polityka, lecz także z jego Ja przeszłym i przyszłym. Tak jak w naszym badaniu – przypomina sobie jego biografię i analizuje jego plany na przyszłość. Może skupić się jedynie na jednym z tych aspektów – wówczas decyduje, co jest ważniejsze: Ja przeszłe, które pamięta dawne winy i zasługi (np. wciąż rozważa słuszność wprowadzenia stanu wojennego), czy Ja przyszłe, które pyta o to, co zrobimy z naszym państwem za lat 10, 20... Jednoznaczny wybór tylko jednej z tych opcji nie wydaje się jednak słuszny. Przeszłe Ja może bowiem dawać rady na przyszłość, czyli po prostu pozwalać nam uczyć się na doświadczeniu. Wiele obserwacji każe skłonić się ku zbalansowanej perspektywie czasowej, która pozwala nam wyciągać wnioski z przeszłości i aplikować je do przyszłości (por. Zimbardo i Boyd, 2009). Tak samo w polityce, szeroki „horyzont temporalny” (Nosal, 2010) pozwala nam wyjść poza „tu i teraz”, aby, biorąc z przeszłości to, co nam potrzebne, rozsądnie budować przyszłość.

#### UWAGI KOŃCOWE

Przeprowadzane badania pozwalają wskazać kilka potencjalnych zależności pomiędzy doświadczeniem czasu

a polityką. Wciąż jednak pozostaje wiele pytań: Jak skuteczniej zmieniać orientację czasową w polityce? Obserwowane efekty na granicy istotności statystycznej niewątpliwie nie są w pełni zadowalające. Z jakimi innymi wymiarami spostrzegania polityków wiąże się ta zmiana? Próby powiązania jej ze wspólnotowości i sprawczością ujawniły jedynie kilka dyskutowanych zależności, moderowanych w większości przez poparcie dla danego polityka. Z jakimi innymi zmiennymi wiąże się orientacja czasowa w polityce?

Choć nie było to przedmiotem zaprezentowanych badań, na pewno warto rozważyć narzucające się powiązania z konserwatyżmem politycznym (Jost i in., 2003) oraz nieco mniej oczywiste związki z ukierunkowaniami regulacyjnymi: na promocję i na prewencję (Higgins, 1997). Odpowiedź na te pytania wydaje się konieczna, aby móc uznać orientację czasową w polityce za istotną zmienną wywierającą rzeczywisty wpływ na ludzkie zachowanie.

#### LITERATURA

- Asch, S. (1946). Forming impressions of personalisty. W: D.L. Hamilton (2005) (red.), *Social cognition* (s. 362–371). New York and Hove: Psychology Press.
- Baron, R.M., Kenny, D.A. (1986). The moderator-mediator variable distinction in social psychological research: Conceptual, strategic, and statistical considerations. *Journal of Personality and Social Psychology*, 51, 1173–1182.
- Bieroń, K., Godzic, M., Rusanowska, M. (2007). *Orientacja czasowa w polityce. Jej natura i podatność na zmiany*. Praca nie opublikowana. Kraków: Instytut Psychologii UJ.
- Bilewicz, M. (2007). History as an obstacle: Impact of temporal-based social categorizations on Polish-Jewish intergroup contact. *Group Processes and Intergroup Relations*, 10, 551–563.
- Cwalina, W., Falkowski, A. (2000). Psychological mechanism of political persuasion: The influence of political advertising on voting behavior. *Polish Psychological Bulletin*, 31, 203–222.
- Cwalina, W., Falkowski, A. (2008). Moralności i kompetencje w kształtowaniu wizerunku lidera politycznego. W: B. Szklarski (red.), *Gra w przywództwo – jak zdobyć i utrzymać władzę* (s. 21–38). Warszawa: Collegium Civitas Press i Centrum Kreowania Liderów.
- Doliński, D., Grzyb, T., Olejnik, J., Prusakowski, S., Urban, K. (2005). Let's dialogue about Penny: Effectiveness of dialogue involvement and legitimizing paltry contribution techniques. *Journal of Applied Social Psychology*, 35, 1150–1170.
- Fiedler, F.E. (1964). A Contingency Model of Leadership Effectiveness. W: L. Berkowitz (red.), *Advances in experimental social psychology* (t. 1, s. 149–190). Academic Press, New York.
- Higgins, T.E. (1997). Beyond pleasure and pain. *American Psychologist*, 52, 1280–1300.
- Holman, E., Silver, R. (1998). Getting “stuck” in the past: temporal orientation and coping with trauma. *Journal of Personality and Social Psychology*, 74, 1146–1163.
- Jones, J.M. (1994) An exploration of temporality in human behavior. W: R. Schank, E. Langer (red.), *Beliefs, reason-*

- ing, ad decision-making: *Psychologic in honor of Bob Abelson* (s. 389–411). Hillsdale, NJ.: Erlbaum.
- Jones, J.M., Banicky, L., Pomar, M., Lasane, T.P. (2004). *A Temporal Orientation Scale: Focusing attention on the past, present and future*. Nie opublikowana praca, Newark: University of Delaware.
- Jost, J.T., Kruglanski, A.W., Glaser, J., Sulloway, F.J. (2003). Political conservatism as motivated cognition. *Psychological Bulletin*, 129, 339–375.
- Lens, W. (2006). Future time perspective: A psychological approach. W: Z. Uchnast (red.), *Psychology of time. Theoretical and empirical approaches* (s. 51–64). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Lewin, K. (1942). Time perspective and morale. W: G.W. Lewin (1997) (red.), *Resolving social conflicts. Field theory in social science* (s. 80–93). Washington DC.: American Psychological Association.
- Martijn, C., Spears, R., Van der Pligt, J., Jakobs, E. (1992). Negativity and positivity effects in person perception and inference: ability versus morality. *European Journal of Social Psychology*, 22, 435–452.
- McCombs, M.E., Shaw, D.L. (1972). The agenda setting power of mass media. *Public Opinion Quarterly*, 74, 176–185.
- Nosal, C.S. (2010). Czas w umyśle człowieka. Struktura przestrzeni temporalnej. W: G. Sędek, S. Bedyńska (red.), *Życie na czas. Perspektywy badawcze postrzegania czasu* (s. 365–397) Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nosal, C.S., Bajcar, B. (2002). *Skala Orientacji Temporalnej AION-2000. Podręcznik metody*. Nie opublikowany maszynopis.
- Nosal, C.S., Bajcar, B. (2004). *Czas psychologiczny: wymiary, struktura, konsekwencje*. Warszawa: Instytut Psychologii PAN.
- Rokeach, M. (1960). *The open and closed mind*. New York: Basic Books.
- Rosenberg, S., Nelson, G, Vivekananthan, P.S. (1968). A multidimensional approach to the structure of personality impressions. *Journal of Personality and Social Psychology*, 9, 283–294.
- Skarżyńska, K., Wiśniewska-Juszczak, D. (2003). Moralnościowe vs sprawnościowe spostrzeganie rzeczywistości a postawy i zachowania społeczne. *Studia Psychologiczne*, 41, 5–24.
- Skowronski, J.J., Carlston, D.E. (1987). Social judgment and social memory: The role of cue diagnosticity in negativity, positivity, and extremity biases. *Journal of Personality and Social Psychology*, 52, 689–699.
- Sobol-Kwapińska, M., Oleś, P.K. (2010). Dialogi temporalne: Ja – w trzech wymiarach. W: G. Sędek, S. Bedyńska (red.), *Życie na czas. Perspektywy badawcze postrzegania czasu* (s. 398–420). Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Wojciszke, B. (1994). Multiple meanings of behavior: Constructing actions in terms of competence and morality. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67, 222–232.
- Wojciszke, B. (1997). Parallels between competence- versus morality-related traits and individualistic versus collectivistic values. *European Journal of Social Psychology*, 27, 245–256.
- Wojciszke, B. (2003). Lubienie, respekt i percepcja polityczna. *Studia Psychologiczne*, 41, 49–74.
- Wojciszke, B. (2009). *Sprawczość i wspólnotowość. Podstawowe wymiary spostrzegania społecznego*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wojciszke, B., Baryła, W. (2006). Perspektywa sprawcy i biorcy w spostrzeganiu siebie i innych. *Psychologia Społeczna*, 1, 9–32.
- Wojciszke, B., Klusek, B. (1996) Moral and competence-related traits in political perception. *Polish Psychological Bulletin*, 27, 319–325.
- Wojciszke, B., Pieńkowski, R., Klusek, B. (1995). *Affect, evaluation and attitudes toward a president*. Artykuł nie opublikowany.
- Wojciszke, B., Pieńkowski, R., Klusek, B. (w druku).
- Zaleski, Z. (2006). Future orientation and attitudes to Poland's joining the European Union. A pre-referendum study. W: Z. Uchnast (red.), *Psychology of time. Theoretical and empirical approaches* (s. 133–140). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Zimbardo, P., Boyd, J. (1999). Putting time in perspective: A valid, reliable individual-differences metric. *Journal of Personality and Social Psychology*, 77, 1271–1288.
- Zimbardo, P. (2009), Wypowiedź dla *Gazety Wyborczej*, 11.05.09.
- Zimbardo, P., Boyd, J. (2009). *Paradoks czasu*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.